

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie: Małgorzata Gulczyńska

Małgorzata Mazurkiewicz –Talaga (spr)

Protokolant : st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2021r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa S. H.

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 14 października 2019r , sygn. akt I C 2536/15

I.zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w pkt.1 w ten sposób, że obniża zasądzoną kwotę 148.147,65 zł do kwoty 42.778,88zł (czterdzieści dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt osiem zł 88/100) oraz w pkt 1,tiret 5 –oddalając roszczenie o zapłatę 105.368,77 zł wraz z odsetkami od tej kwoty;

b/ w pkt 3 w ten sposób, że kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo, tj. powoda w 75%, a pozwanego w 25% , przyjmując minimalną stawkę kosztów zastępstwa procesowego obu stron, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację powoda ;

III. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża w całości powoda i na tej podstawie zasądza od powoda na rzecz pozwanego 12.019zł.

Małgorzata Gulczyńska Mariola Głowacka Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 listopada 2015 r. powód S. H. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 81.899,24 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 78.000 zł od dnia 5 maja 2015 r. do dnia zapłaty, od kwoty 795,10 zł od

dnia 5 maja do dnia zapłaty, od kwoty 3.104,14 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 stycznia 2016 r. pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował powództwo co do wysokości oraz zarzucił powodowi przyczynienie się do zwiększenia rozmiaru szkody, a także zaprzeczył, jakoby cała opisana w pozwie szkoda pozostawała normalnym następstwem zdarzenia z dnia 5 stycznia 2015 r.

Strona pozwana przyznała, że ubezpieczony – (...) Spółka Akcyjna zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia O.C., a także, że przeprowadził likwidację opisanej pozwem szkody powstałej w okresie obowiązywania polisy ubezpieczeniowej za pośrednictwem podmiotu zewnętrznego – spółki (...) Sp. z o. o. z/s w W., w trakcie której likwidator sporządził raport szkody będący podstawą przyznania wypłaty odszkodowania w kwocie 33.480 zł, przy czym powodowi wypłacono 22.952 zł z uwagi na potrącenie franszyzy redukcyjnej.

Zdaniem pozwanego dotychczas przyznane świadczenia w całości zaspokajają roszczenia powoda, a przyznanie dodatkowych kwot stanowiłoby źródło nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego, przy czym pozwany szczegółowo odniósł się do poszczególnych kwot składających się na żądane odszkodowanie, generalnie podnosząc, iż ww koszty nie są albo w ogóle uzasadnione, albo nie są udokumentowane .

Pismem procesowym dnia 5 maja 2016 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz dodatkowo kwoty 800 zł, którą powód zapłacił świadkowi Z. K. (1) za usługę wywozu zboża w dniu 9 marca 2015 r.

Pismem procesowym z dnia 15 czerwca 2016 r. pozwany domagał się oddalenia rozszerzonego powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.494-501).

Pismem procesowym z dnia 16 sierpnia 2019 r. powód ponownie rozszerzył powództwo do kwoty 171.868,01 zł, tj. o kwotę 49.168,77 zł i w związku z tym wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 . do dnia zapłaty jako zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne jak i fizyczne będące następstwem wypadku z dnia 5 stycznia 2015 r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 110.368,01 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od następujących kwot i dat:

- od kwoty 105.668,77 zł od dnia 5 maja 2015 r. do dnia zapłaty (odszkodowanie z tytułu utraconego zysku wskutek braku możliwości prowadzenia działalności rolniczej),
- od kwoty 795,10 zł od dnia 5 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 3.104,14 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- od kwoty 800 zł od dnia 5 maja 2016 r., tj od daty rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

a także wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty złożenia niniejszego pisma tytułem kosztów sporządzenia w sprawie opinii prywatnej, służącej jako zastrzeżenia do opinii biegłego sadowego z dziedziny rolnictwa (k.721-722).

Strona pozwana wniosła oddalenie ww roszczenia .

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 148.147,65złwraz z odsetkami ;

- ustawowymi od kwoty 40.000zł za okres od dnia 20 sierpnia 2015r do dnia 31 grudnia 2015r i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty
- ustawowymi od kwoty 280 zł za okres od dnia 22 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty
- ustawowymi od kwoty 698,88zł za okres od dnia 22 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty
- ustawowymi od kwoty 1.700 zł za okres od dnia 22 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty
- ustawowymi od kwoty 105.368,77 zł za okres od dnia 28 września 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty
- ustawowymi za opóźnienie od kwoty 100 zł od dnia 18 maja 2016r. do dnia zapłaty

w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Uiszczonymi i nie uiszczonymi kosztami postępowania obciążył obie strony stosunkowo tj powoda w 0,1 części, pozwanego w 0,9 częściach, przyjmując minimalną stawkę kosztów zastępstwa procesowego obu stron, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu .

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 5 stycznia 2015 r. powód S. H. realizował czynności wynikające z zawartej umowy, związane z produkcją i pakowaniem cukru na terenie przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. w O. przy ul. (...) r. W ramach powierzonych zadań powód obsługiwał wago – pakowaczkę, kontrolując poprawność układanych paczek cukru na palecie. Około godziny 22.00 maszyna układająca paczki cukru na palecie, tj. pakowarka - paletyzator, zatrzymała się, czego powodem było spadnięcie kilku paczek cukru z przenoszącego je stołu na palety. Chcąc usunąć skutki awarii maszyny, poszkodowany podjął czynności razem z innym pracownikiem W. S., który przed wejściem w strefę pracy maszyny zabezpieczoną ogrodzeniem wyłączył maszynę. Powód oraz W. S. weszli poza obręb siatki (ogrodzenia maszyny) w celu usunięcia rozrzuconych paczek z cukrem, stwierdzając, iż paczki z cukrem zostały rozrzucone wewnątrz paletyzatora oraz, że część paczek z cukrem jest zaklinowana pomiędzy stołem, a ramą będącą elementem konstrukcyjnym maszyny. W. S. zabierał paczki cukru spod stołu, a powód próbował wyciągnąć zaklinowane paczki cukru.

Gdy wyciągnął ostatnią paczkę, maszyna wykonała niekontrolowany krótki ruch, ok. 20-30 cm., powodujący cofnięcie stołu, wskutek czego pomiędzy stół a ramę maszyny wciągnięta została prawa ręka powoda, nadto sam uderzył głową o blat. Po przesunięciu stołu ręka powoda zaklinowała się pomiędzy stołem a ramą powyżej łokcia, co uniemożliwiło jej wyciągnięcie oraz powodowało znaczny ucisk i drętwienie ręki. Dopiero po ok. 30-40 minutach ręka została uwolniona .

Po zaistniałym zdarzeniu powód został przewieziony prywatnym samochodem B. O. do szpitala w N., gdzie została udzielona poszkodowanemu pierwsza pomoc na oddziale ratunkowym. Stwierdzono obwodowy niedowład nerwów promieniowego i łokciowego z powodu urazowego ucisku.

W szpitalu powód przebywał w okresie od 5 do 12 stycznia 2015 r. W dniu 14 stycznia 2015 r. poszkodowany odbył konsultację w poradni neurologicznej, do której otrzymał skierowanie ze szpitala w N. celem leczenia usprawniającego – rehabilitacji neurologicznej zaburzeń funkcji obwodowego układu nerwowego i dystrofii mięśniowych z obwodowym niedowładem kończyny górnej prawej po urazie uciskowym z uszkodzeniem nerwu promieniowego i łokciowego.

W dniach od 21 stycznia 2015 r. do 3 marca 2015 r. powód przebywał w O(...) Szpitalu (...) w P. na oddziale rehabilitacyjnym. Przeprowadzone badanie (...) wykazało uszkodzenie gałęzi głębokiej nerwu promieniowego prawego na wysokości łokcia z obecnością spoczynkowej czynności denerwacyjnej w prostowniku palców wspólnym. W badaniu (...) stwierdzono uszkodzenie włókien czuciowych nerwu prawego.

Pomimo trwającego łącznie niemal 7 tygodni pobytu w szpitalu u powoda stwierdzono osłabienie czucia powierzchniowego na przedramieniu prawym, osłabienie siły mięśniowej prostowników nadgarstka i palców, zginaczy palców, osłabienie ucisku dłoni, bez wzmożenia napięcia mięśni i bez usztywnienia nadgarstka. Powód odbył szereg badań w różnych placówkach medycznych. Przebywał na rehabilitacji w okresie od 22 czerwca 2015 r. do 3 lipca 2015 r., na którą został skierowany podczas wizyty w szpitalu ortopedycznym im. W. D. w P. w dniu 15 czerwca 2015 r.

Powód nadal wymaga rehabilitacji i jest niezdolny do pracy. Powód skutki wypadku odczuwa do dziś. Uraz, którego doznał, znacznie utrudnia mu normalne funkcjonowanie. Nie może wykonywać wszystkich czynności jakich się podejmował przed wypadkiem. Szczególne znaczenie ma uszkodzona została prawa ręka, którą powód przed wypadkiem wykonywał wiele czynności, a obecnie nie wszystkie czynności może wykonać lewą ręką.

W wyniku wypadku jakość życia powoda uległa znacznej zmianie i pogorszeniu, na różnych płaszczyznach zdrowotnych.

W sferze fizycznej, proces leczenia, choć dość żmudny, przebiegał prawidłowo i spowodował częściowy powrót funkcji mięśniowej obu uszkodzonych nerwów. Nie było wskazań do leczenia operacyjnego, ponieważ ciągłość pochewek nerwowych była zachowana. Stosowane ćwiczenia oraz elektrostymulacje nerwów przyczyniły się do ich lepszej regeneracji. Intensywna rehabilitacja nie jest już konieczna – powód sam wykonuje ćwiczenia stawu nadgarstkowego oraz wzmacniania siły mięśniowej ręki. Jednakże jako osoba praworęczna z uszkodzeniem funkcji prawej ręki powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego przez okres około 6 miesięcy od wypadku. Pojawiły się dolegliwości bólowe, które powód odczuwa przede wszystkim przy zmianie pogody. Ręka pozostaje wrażliwa na zimno. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda obejmuje następujące punkty Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r.:

- P. 181 h uszkodzenia nerwu promieniowego prawego /5 – 15%/ - 10%,
- P.181 k uszkodzenia nerwu łokciowego prawego /10 – 30%/ - 15%

- razem 25% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W sferze psychicznej, wypadek, któremu uległ powód w dniu 5 stycznia 2015 r. i jego skutki,- przeżył w kategoriach sytuacji bardzo trudnej i nie w pełni sobie z nią prowadził. Utracił radość życia, zamknął się w sobie. Pomimo upływu czasu, od zdarzenia nadal odczuwa skutki fizyczne i psychiczne, nie radzi sobie z emocjami, przeżyciami związanymi z wydarzeniem. Znacząco obniżyło to jego kondycję emocjonalną, co nie pozostało bez wpływu na relacje małżeńskie, społeczne. Powód przeżywa poczucie winy, że jest obciążeniem dla innych, dla rodziny – nie spełnia oczekiwań, nie jest w stanie realizować planów. Uprzednio był osobą aktywną życiowo, pracowitą, chętnie podejmującą różnego typu aktywności, otwartą na potrzeby innych ludzi i spontaniczną w relacjach społecznych, spędzał dużo czasu z dziećmi, jeździł z nimi na pływalnię. Nadto jeździł na rowerze. Z perspektywami powód patrzył w przyszłość i ją planował. Był optymistą. Wypadek i jego reperkusje istotnie ograniczyły możliwości aktywności życiowej, wpłynęły na jego kondycję psychiczną. Ma problemy ze snem, zamknął się w sobie, stał się drażliwy i nerwowy.

Powód poniósł koszty związane z tym zdarzeniem tj koszty konsultacji neurologicznych, psychologicznej, koszty związane z dojazdami z miejsca zamieszkania na leczenie, konsultacje lekarskie i rehabilitację (P., N.,R.), żona dowoziła powoda na ww konsultacje, rehabilitację, gdyż powód nie był w stanie samodzielnie prowadzić samochodu.

Powód pismem z dnia 2 kwietnia 2015 r. oraz pismem z dnia 21 kwietnia 2015r. wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000zł, odszkodowania w kwocie 120.000 zł tytułu braku możliwości prowadzenia

uprawy szparagów, kosztów leczenia w kwocie 485,10 zł, kwoty 1490 zł tytułem utraconego zysku za sprzedaż z opóźnieniem żyta i koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów wynagrodzenia osoby trzeciej.

Pismem z dnia 28 września 2015r. pozwany poinformował powoda, iż powodowi z uwagi na opisany wypadek przyznano świadczenie w następujących kwotach; zadośćuczynienie 20.000zł, koszty związane z leczeniem (90 zł), utracony zysk z działalności rolniczej (12.000 zł), utracony zysk związany ze sprzedażą żyta (1.490 zł), z potrąceniem, tj. franszyzą redukcyjną (10.682 zł) – tj. łącznie 22.952 zł, a kwota ta wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda.

W niniejszej sprawie nie budziły wątpliwości takie okoliczności, jak;

- wypadek w trakcie wypełniania obowiązków służbowych przez powoda w dniu 5 stycznia 2015r., w trakcie którego na skutek niekontrolowanego ruchu zabezpieczonej maszyny wago – pakowaczki, doszło do wciągnięcia prawej ręki powoda, zaklinowania się jej, a to dalej spowodowało ucisk i drętwienie kończyny, w efekcie doprowadziło do powstania obwodowego niedowładu nerwów promieniowego i łokciowego z powodu urazowego ucisku.

- odpowiedzialność pozwanego z tytułu OC jako ubezpieczyciela Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w O., w którym to zakładzie powyższe zdarzenie miało miejsce

- wypłata przez pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w wyniku ww wypadku krzywdę w kwocie 20.000zł., odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w kwocie 90 zł, odszkodowania z tytułu utraconych dochodów z uprawy szparagów w kwocie 12.000 zł, odszkodowania z tytułu utraconych zysków związanych z opóźnioną sprzedażą żyta i wywozem żyta w łącznej kwocie 1490 zł., -pomniejszone o franszyzę redukcyjną.

Powyższe okoliczności wynikają przede wszystkim z dokumentów zawartych w aktach sprawy, aktach szkodowych, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, do czego także sąd nie znalazł żadnych uzasadnionych podstaw, uznając wszystkie ww dokumenty za w pełni wiarygodny i przydatny dla sprawy materiał dowodowy.

Ww okoliczności znalazły także odzwierciedlenie w treści zeznań powoda, świadka M. H. – małżonki powoda, a także częściowo w treści zeznań świadków Z. K. (2), Z. W., S. P. (1), które co do podanych wyżej okoliczności nie zawierają żadnych wewnętrznych sprzeczności, tworząc w tym zakresie jeden logiczny ciąg zdarzeń.

Wobec powyższego brak było w ocenie sądu przeszkód do uznania ww zeznań za w pełni wiarygodny materiał dowodowy .

Powództwo w ocenie Sądu Okręgowego okazało się usprawiedliwione w części .

Pozwany zakład ubezpieczeń nie zakwestionował samej podstawy swej odpowiedzialności, uznając jednak dalsze zgłoszone w niniejszym postępowaniu roszczenia z tytułu zadośćuczynienia jak i odszkodowania z tytułu kosztów leczenia, kosztów dojazdów do placówek medycznych, kosztów wywozu zboża i kosztów utraconych dochodów z plantacji szparagów, - za niezasadne, zmierzające do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda jako poszkodowanego .

Podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to zatem ubezpieczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka.

Przesądziwszy zasadę odpowiedzialności pozwanego do rozważenia pozostała zasadność zgłoszonego roszczenia, w pierwszej kolejności z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powód wniósł ostatecznie o zasądzenie kwoty 60.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 r do dnia zapłaty tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za doznane wskutek wypadku cierpienia psychiczne i fizyczne.

Poszkodowany, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, może domagać się rekompensaty za szkody niemajątkowe, a zwłaszcza odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej.

Zatem ze względu na niewymierność krzywd określenie odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi.

W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 kc zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które ma charakter jednorazowy i stanowi rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonego, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznanym uszkodzeniem ciała wystąpią u niego w przyszłości (por. SN w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, LEX nr 1228612, wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68 OSNCP 1969/2 poz. 37 oraz uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSNCP 1974/9 poz. 145).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Kalkulacja sumy "odpowiedniej" w rozumieniu art. 445 § 1 kc zakłada zatem uwzględnienie takich okoliczności sprawy jak ;rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, długotrwałość i uciążliwość procesu leczenia czy rehabilitacji, stopień dolegliwości bólowych, a także zakres trwałych następstw wypadku w sferze psychicznej i fizycznej poszkodowanego oraz ich wpływ na jego dotychczasowe życie.

Dokonywana przez Sąd ocena winna także uwzględniać jego dotychczasowy tryb życia, mobilność oraz intensywność kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych, co częstokroć pozostaje w związku z wiekiem pokrzywdzonego (por. SA w Ł. w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 1593/13, Lex nr 1480479, SA w S. w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 172/14, Lex nr 1527210 oraz SA w B. w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 837/13, Lex nr 1451592).

Powód w następstwie wypadku doznał bardzo poważnego w skutkach urazu prawej ręki –mianowicie doszło do całkowitego uszkodzenia nerwów- łokciowego i promieniowego powyżej stawu łokciowego -uszkodzenie to ma chrakter trwały, uzyskanie pełnej sprawności ręki nie jest możliwe, funkcja chwytna ręki oraz możliwość wykonywania cięższych prac fizycznych nie jest możliwa .

Charakter i trwałość uszkodzenia prawej ręki zostały w pełni zobrazowane w treści opinii biegłej neurochirurg R. S., która analizując wyniki badań powoda już przeprowadzonych i przeprowadzając własne badanie stwierdziła ,że trzykrotne usprawnianie uszkodzonej gałęzi głębokiej nerwu promieniowego z cechami denerwacji (odnerwienia) z uszkodzeniem włókien czuciowych oraz uszkodzenie nerwu łokciowego prawego przyniosło niewielką poprawę .Powód jak wynika z opinii odzyskał czucie do połowy ramienia, poniżej połowy ramienia jest ono nadal bardzo osłabione, siła mięśni całej ręki jest upośledzona .Biegła zwróciła uwagę na fakt ,iż włókna newrowe nerwu łokciowego I promieniowego są bardzo podatne na urazy typu zgniecenie, a z taki urazem mamy tutaj do czynienia, - już na poziomie ich ucisku dochodzi do ich uszkodzenia. Szybkość regeneracji włókien nerwowych wynosi 0,6 mm na dobę, a skoro u powoda uszkodzenie wynosi 60-65cm,- minimalny czas regeneracji wynosiłby co najmniej 150 dni, zwykle jednak jak podaje biegła czas regeneracji w przypadku zgniecenia nerwów wynosi nawet do półtora roku i to bez żadnej pewności, jaki procent zgniecionych uprzednio włókien nerwowych ma możliwość regeneracji.

U powoda biegła stwierdziła częściową regenerację w zakresie nerwu promieniowego (zginanie grzbietowe nadgarstka), mniejszą natomiast reinerwację (powrót unerwienia) w zakresie nerwu łokciowego, nadto w ocenie biegłej jest po upływie półtora roku od zdarzenia prawdopodobne ,że proces regeneracji tego nerwu został już zakończony.

Reasumując, biegła uznała, iż powód w wyniku opisanego zdarzenia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%, podkreślając, iż w przypadku powoda po doznanym urazie wskazań do zabiegu operacyjnego nie było wobec tego, iż ciągłość pochewek nerwowych została zachowana.

Opinia biegłego neurochirurga R. S. była pełna, rzetelna, nie budziła w ocenie sądu żadnych zastrzeżeń, również strony w określonym terminie nie wnosiły żadnych zastrzeżeń do opinii, wobec czego ww opinia została przez sąd uznana za w pełni wiarygodny materiał dowodowy.

Doznany uraz ręki bardzo istotnie wpłynął na dotychczasowy aktywny tryb życia powoda, który niezależnie od tego, iż pracował fizycznie w gospodarstwie rolnym, prowadził z rodziną, z dziećmi aktywny tryb życia –jeździł rowerem –w tej chwili jazda rowerem jak i basen, na który z dziećmi regularnie uczęszczał nie są możliwe do realizowania z uwagi na to, iż uszkodzona ręka marznie, sinieje na powietrzu, w wodzie.

Również,- jak wynika z zeznań powoda, które sąd uznał za szczere i logiczne, nie mógł wykonywać pracy w rolnictwie, czyli tych prac, które dotychczas wykonał bez trudu, wobec czego, jak wskazała na to świadek żona powoda M. H. –zamykał się w sobie, podupadał psychicznie, uważał się za nieprzydatnego rodzinie, przez 6 miesięcy od wypadku wymagał pomocy osoby trzeciej –głównie to żona powoda mu pomagała, zawoziła do placówek medycznych, gdzie przez dwa lata prowadzona była intensywna rehabilitacja ręki.

Obecnie powód prowadzi traktor po polu, ale nie może nic dźwigać. Trudno sobie bez tej czynności wyobrazić pracę rolnika, która jest pracą typową fizyczną i wymaga sprawności fizycznej całego ciała, a powód jest mężczyzną w sile wieku, liczy 47 lat. Brak tej sprawności pogłębia u powoda poczucie przygnębienia i nieprzydatności.

Zeznania powoda, świadka M. H. wskazują na większą nerwowość i drażliwość powoda po wypadku, która wpłynęła na relacje społeczne, rodzinne powoda.

Z opinii biegłej psycholog A. K. wynika, że powód skutki opisanego zdarzenia przeżył w kategoriach sytuacji bardzo trudnej i do chwili opracowania opinii nie w pełni sobie z tą sytuacją poradził, nadal nie radzi sobie z emocjami, przeżyciami związanymi z tym zdarzeniem, nie pozostaje to bez wpływu na relacje w otoczeniu, konieczna jest w ocenie biegłego psychologa pomoc terapeutyczna w kierunku przepracowania zaistniałej sytuacji, przewartościowania jej w kierunku zmiany myślenia i nastawienia do życia, tym bardziej jest to konieczne przy typie osobowości introwertywnej, jaką prezentuje powód.

Opinia biegłej psycholog również nie była negowana przez żadną ze stron, brak było konstruktywnych zarzutów do ww opinii, do czego sąd także nie znalazł żadnych podstaw, uznając ww opinię jako w pełni wiarygodny materiał dowodowy.

Reasumując,- wiek powoda jego sytuacja rodzinna i zawodowa oraz preferowany przed wypadkiem styl życia wskazują na daleko idący wpływ wypadku na życie powoda.

Bezsprzecznie wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 kc, zależy więc przede wszystkim od rozmiaru krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Podkreśla się nadto, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa sprawcy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67 OSNCP 1968/6 poz. 107 oraz z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80 OSNCP 1981/5 poz. 81, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r. 3 CR 173/60 OSN 1962/I poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r. II PR 280/65 OSNCP 1966/10 poz. 168 i z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/2000 nie publ.).

Orzekając w przedmiocie żądanego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim charakter obrażeń doznanych przez powoda na skutek wypadku, które spowodowały nie tylko trwałe następstwa fizyczne, ograniczyły w wykonywaniu pracy w gospodarstwie rolnym, które jest jego głównym źródłem utrzymania, ale również w poważny

sposób wpłynęły na psychikę powoda i to do tego stopnia , że mimo, iż upłynęły ponad 4 lata od wypadku powód wymaga oddziaływań na psychikę o charakterze terapeutycznym .

Mając na uwadze powyższe okoliczności kwota 40.000zł tytułem zadośćuczynienia jest zasadna .

Uzasadnionym jest żądanie odsetek ustawowych (ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r.) od dnia 20 sierpnia 2015r –termin podstawowy dla ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia jest 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, ale jeśli koniecznym jest wyjaśnienie pewnych okoliczności istotnych dla podjęcia decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia,- o opóźnieniu można mówić po upływie 14 dni od wyjaśnienia tych istotnych okoliczności .

W niniejszej sprawie dla podjęcia decyzji o wypłacie zadośćuczynienia koniecznym było zasięgnięcie na etapie likwidacji szkody opinii lekarza orzecznika –ta opinia została opracowana 5 sierpnia 2015r, wobec powyższego termin na spełnienie świadczenia był do dnia 19 sierpnia 2015r., zatem o opóźnieniu można mówić od dnia 20 sierpnia 2015r. (art. 481kc).

W pozostałym zakresie co do żądanej kwoty zadośćuczynienia i odsetek ustawowych za okres od dnia 5 maja 2015r do dnia 19 sierpnia 2015r. powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 444 par. 1 kc odszkodowanie obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, w tym regulacja ta przewiduje również możliwość żądania przez poszkodowanego wyłożenia z góry przez obowiązanego do naprawienia szkody sumy potrzebnej na koszty leczenia ,ewentualnie w razie inwalidztwa sumy potrzebnej na koszty przygotowania do innego zawodu.

Wykładnia art. 444 par. 1 kc upoważnia do przyjęcia wniosków, że brzmienie ww. artykułu jest bardzo szerokie, bowiem obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych, nie jest więc wystarczającym wykazanie ,aby te wydatki były jedynie obiektywnie potrzebne, nie jest natomiast ważne, czy rzeczywiście poniesione wydatki uznane jako wydatki celowe przyniosły zamierzony skutek, czy też nie .

W trakcie procesu powód S. H. zgłosił kilka roszczeń w zakresie odszkodowania, jednym z nich było roszczenie z tytułu zwrotu kosztów leczenia .

1) koszty leczenia, pobyt w szpitalu – żądana kwota 885,10 zł obejmowała następujące pozycje;

- 90 zł koszty konsultacji neurologicznej (dnia 14 stycznia 2015r)

-195 zł zakup odzieży

- 60 zł zakup porannika

120 zł zakup obuwia sportowego

115 zł zakup piżamy

-25,10 zł zakup bielizny, odzieży

- 100 zł konsultacja psychologiczna

- 90 zł konsultacja neurologiczna

- 90 zł konsultacja neurologiczna .

Oceniając zasadność ww roszczeń odszkodowawczych należy podkreślić, iż pozwany zapłacił kwotę 90 zł za konsultację neurologiczną w dniu z dnia 14 stycznia 2015r , w pozostałym zakresie nie uznał zasadności roszczeń .

W ocenie sądu zasadne są koszty konsultacji psychologicznej (15 kwietnia 2015r), dwie konsultacje neurologiczne z dnia 1 kwietnia 2015r i z dnia 10 czerwca ca 2015r, których nie wiadomo dlaczego pozwany nie uwzględnił. Doznane przez powoda obrażenia wymagały konsultacji i opieki neurologicznej.

Jednak biorąc pod uwagę daty tych uznanych przez sąd konsultacji tj. 15 kwietnia 2015r., 1 kwietnia 2015 i 10 czerwca 2015 –to nie były one zgłoszone w piśmie -wezwanie przedprocesowym z dnia 3 kwietnia 2015r., wobec powyższego odsetki od kwoty 280 zł są zasadne od dnia 22 grudnia 2015r. tj od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu .

Koszty zakupu wymienionej garderoby przez powoda, którą w pewnym zakresie powód wykorzystywał podczas pobytu w szpitalu nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 5 stycznia 2015r. (zakup bielizny, obuwia sportowego nie jest normalnym następstwem opisanego wypadku).

Koszty dojazdów do placówek medycznych

W tym zakresie powód zgłosił roszczenie odszkodowawcze w kwocie 1404,14 zł .

Według pozwanego strona powodowa nie wykazała dowodów potwierdzających zasadność ani wysokość żądanych kosztów dojazdów do wspomnianych placówek medycznych ani, aby pozostawały one w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 5 stycznia 2015r .

W ocenie sądu stanowisko pozwanego jest niezasadne.

Strona powodowa na udokumentowanie wyjazdów powoda w terminach zbiorczo przedstawionych w tabeli złożyła stosowne dokumenty, wskazujące na zabiegi dokonywane w podanych w tabeli dniach w R., w N. i w P., brak jedynie dowodu na wyjazd powoda do R. w dniu 1 lipca 2015r i w dniu 17 czerwca 2015r.

Skoro pełnomocnik pozwanego negował zasadność kosztów wyjazdów do placówek medycznych –strona powodowa winna wszystkie wyjazdy udokumentować . Skoro brak dokumentów potwierdzających wyjazdy powoda w ww dniach –to należało przy takim stanowisku pozwanego uznać powyższe dwa wyjazdy jako nieudokumentowane .

Zatem należało przyjąć ,że powód do wskazanych placówek medycznych przejechał 1560km (o 120 km mniej niż podano w tabeli) –biorąc pod uwagę, że pojazd ,jakim powód był głównie przez żonę dowożony spalał 10 litrów na 100km, średnia cena paliwa w tym okresie (rok 2015) to około 4,48 zł za litr to daje łącznie zasadność odszkodowania z tego tytułu w kwocie 698,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 15 tj od d nia następnego po doręczeniu stronie pozwanej pozwu, bowiem wcześniej przed wytoczeniem powództwa te roszczenia nie były pozwanemu zgłaszane.

Koszty koszenia i wywozu zboża .Powód domagał się zasadzenia kwoty 1700 zł obejmującej koszty skoszenia zboża w kwocie 1200 zł dokonanego przez S. P. (2) oraz kwotę 500 zł tytułem wywozu zboża dokonanego przez Z. K. (2) .Zarówno S. P. (2) jak i Z. K. (3) złożyli oświadczenia pisemne potwierdzające wykonane na rzecz powoda usługi, autentyczność tych oświadczeń potwierdzili i składając zeznania .

Świadek S. P. (2) sąsiad powoda zeznał, że zna powoda ,bowiem od 2014r. dzierżawi grunt sąsiadujący z gruntem powoda ,że wiedział o wypadku powoda, który poprosił świadka o skoszenie kombajnem świadka zboża na powierzchni 4 ha i że za tę usługę otrzymał od powoda 1200 zł (300zł od hektara) .

Treść zeznań świadka S. P. w ocenie sądu nie budzi wątpliwości, nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego .

Pełnomocnik pozwanego podnosił ,że dokonał wypłaty powodowi świadczenia w kwocie 700 zł –wywóz zboża przez świadka K. na podstawie pisemnego oświadczenia świadka z marca 2015r (żądanie z tego tytułu kwoty 800zł) i dokonał wypłaty kwoty 690 zł z tytułu różnicy w cenie żyta.

Zatem wypłacona przez pozwanego kwota 1390zł obejmowała kwotę 690zł nie objętą pozwem (różnica w cenach zboża) i kwotę 700zł z żądanej kwoty 800 zł jako kosztów wywozu zboża przez Z. K. . W takim razie pozostała do uregulowania kwota 1200zł tytułem skoszenia zboża i kwota 500zł tytułem drugiego wywozu zboża i dopłata kwoty 100zł tytułem wywozu zboża w marcu 2015r (pozostałość z kwoty 800 zł ,która została uznana przez pozwanego z nieznanymi przyczynami do kwoty 700zł-) . Zdaniem sądu brak było podstaw do uznania zasadności kwoty 700 zł zamiast kwoty 800zł za wywóz zboża w marcu 2015r , bowiem świadek Z. K. wyraźnie zeznał ,iż w marcu 2015 wywoził zboże i za to otrzymał wynagrodzenie 800zł, a po żniwach jeszcze raz miał dwa kursy, za które od powoda otrzymał 500zł.

Zeznania świadka Z. K. nie budzą zastrzeżeń, świadek w sposób logiczny i spójny wyjaśnił kwotie dotyczące wywozu zboża i związanych z tym wywozem kosztów, które zostały mu przez powoda zrekompensowane . Zatem są to koszty powoda, przez niego poniesione i pozostające z adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 5 stycznia 2015r , w którym powód utracił sprawność prawej ręki.

Odsetki ustawowe (od 1 stycznia 2016r ustawowe za opóźnienie) od kwoty 1700zł są zasadne od dnia 22 grudnia 2015r tj od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, bowiem świadczenia te nie zostały zgłoszone pozwanemu na etapie likwidacji szkody, o tych roszczeniach pozwany się dowiedział dopiero przy doręczeniu mu odpisu pozwu. Natomiast kwota 100zł stała się z żądanej kwoty 800zł (uiszczonej faktycznie przez pozwanego do kwoty 700zł) się wymagalna po doręczeniu pozwanemu pisma o rozszerzeniu powództwa tj w dniu 18 maja 2019r.

Całkowicie niezasadna jest kwota 1400zł tytułem kosztów prywatnej opinii biegłego z dziedziny rolnictwa ,który na zlecenie powoda w ostatnim etapie tego procesu niejako w celu zweryfikowania już opracowanej opinii biegłego sądowego P.K. .Koszty te powód poniósł na własne ryzyko, nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę . (...) opinia biegłego jest dokumentem prywatnym , nie może podważać i nie podważa opinii biegłego powołanego przez sąd, moc dowodowa tego ostatniego dowodu jest zdecydowanie bardziej znacząca .

Koszty utraconego dochodu z uprawy szparagów. Z tego tytułu strona powodowa żądała kwoty 105.668,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015r do dnia zapłaty Pełnomocnik pozwanego w temacie tego roszczenia zaprzeczał, aby powód tak jak podaje mógł osiągnąć zysk z 4,16 ha powierzchni uprawy szparaga, tylko z powierzchni 3,13ha,boiem uprawa szparaga na działkach o numerach (...) (...) została założona dopiero w roku 2014r , co oznacza ,że zbiór szparagów mógł nastąpić dopiero w trzecim roku po posadzeniu plantacji, czyli według pozwanego nie można mówić o utracie dochodów z ww działek za rok 2015r .

Pełnomocnik pozwanego negując wysokość roszczenia podniósł ,że zysk z uprawy szparaga za rok 2015 nie wynika z realiów rynkowych i nie może stanowić miernika szkody. Mimo, iż powód był zdaniem pozwanego na etapie likwidacji szkody wzywany do przedstawienia dokumentacji –faktur, rachunków potwierdzających wydajność plonowania należącej do powoda plantacji szparaga w roku 2013- 2015 , wartość przychodów osiągniętych przez powoda w latach 2013-2014, ewentualnie w 2015r., wartość kosztów poniesionych przez powoda z tytułu uprawy szparaga w ww okresie, - takiej dokumentacji nie złożył. Przeciwnie powód twierdził –na co wskazywał pozwany, że sprzedaż szparagów odbywała się na zasadzie sprzedaży bezpośredniej, zwykle na giełdzie na F., a kalkulacja kosztów uprawy została sporządzona na podstawie średnich wartości z lat ubiegłych przy wykorzystaniu wytycznych profesora M. K. oraz (...) Związku (...). Taka kalkulacja zdaniem pozwanego nie dokumentuje rzeczywistej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem stanowiącym źródło szkody.

W takiej sytuacji ,- jak podał pełnomocnik pozwanego strona pozwana na etapie likwidacji szkody wystąpiła do (...) (...) o kalkulację korzyści, jakie w roku 2015 powód mógł osiągnąć z powierzchni 3,13ha –zgodnie z tą kalkulacją powód z tej powierzchni mógł osiągnąć korzyści w kwocie 6.871,50 zł z ha, zatem z 3,13 ha kwotę 21.507,80zł, którą to kwotę należało obniżyć o 300 zł (czynsz z tytułu dzierżawy przez Z. K.) .

W tym miejscu strona pozwana podnosiła ,iż powód przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody poprzez fakt wydzierżawienia gruntu za cenę tylko 300 zł .

Niezależnie od powyższego, w ocenie pozwanego skoro powód nie mógł sam świadczyć pracy na plantacji w roku 2015r to miał możliwość zatrudnienia pracownika –koszt wynajęcia takiego pracownika nie powinien przekraczać kwoty 12.000 zł i taką kwotę pozwany z tego tytułu powodowi wypłacił .

Poza sporem jest ,iż powód prowadził plantację szparagów na działkach oznaczonych numerami (...) –ta plantacja jest najstarsza ,bowiem założona w roku 2006, nr (...) –ta plantacja założona w roku 2010r. i najmłodsza plantacja na działkach (...) (...), bowiem założona w roku 2014 ,czyli rok przed wypadkiem powoda.

Kwestia oszacowania korzyści możliwych do osiągnięcia z każdej z tych plantacji należy do wiadomości specjalnych, co rodziło konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny rolnictwa, o co obie strony wnioskowały. Biegły P. K. w swej opinii z dnia 28 czerwca 2018r zwrócił uwagę na wstępie swej opinii ,iż analiza gospodarstwa rolnego prowadzi do konieczności posługiwania się pojęciem dochodu rolniczego, a nie zysku, która to kategoria jest charakterystyczna dla przedsiębiorstw.

Biegły na wstępie opinii wywodził dalej, mianowicie ,iż określeniem odzwierciedlającym wynik ekonomiczny przy uprawie szparagów jako jednej z działalności produkcji roślinnej właściwym określeniem jest kategoria nadwyżka bezpośrednia, używana od lat w ekonomice krajowej, jak i ekonomice państw Unii Europejskiej .

Nadwyżka ta jest wyliczana jako różnica pomiędzy wyrażoną w pieniądzu wartością produkcji a wyrażonymi w pieniądzu nakładami poniesionymi na elementy zmienne procesu produkcji .

Wobec braku informacji o faktycznie osiągniętych plonach w okresie 2013 2014 ,czyli w okresie poprzedzającym wypadek biegły dokonał szacunkowego wyliczenia nadwyżki bezpośredniej, uwzględniając okres założenia plantacji, przecząc stanowisku strony pozwanej ,aby z działek, na których plantacja została założona w roku 2014r. nie można było osiągnąć w roku 2015 jakiegokolwiek dochodu.

Dla ustalenia nadwyżki biegły dokonał także kalkulacji kosztów bezpośrednich ,które obejmują koszt zakupu nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, koszty pracy maszyn własnych, usług z zewnątrz, pracy najemnej, transport na giełdę.

Przy uwzględnieniu ww kosztów nadwyżka bezpośrednia z każdej z plantacji zważywszy na inny rok jej założenia przedstawiała się różnie i tak w przypadku działek, gdzie plantacja została założona w roku 2006 wynosiła 9810,77 zł, działek, gdzie plantacja została założona w roku 2010 wynosiła 25084,35 zł i w przypadku działek, na których plantacja została założona w roku 2014 769,33 zł, łączna wartość nadwyżki bezpośredniej 35.664,45 zł., a przy uwzględnieniu ,że powód nie korzystał z pracowników najemnych, tylko z pomocy rodziny, nie korzystał z usług z zewnątrz (wynajem maszyn, dowóz na giełdę) wartość tej nadwyżki wynosi 11.668,77zł.)

Opinia biegłego w ocenie sądu jest spójna, profesjonalna, pełnomocnicy stron nie złożyli żadnych konstruktywnych zarzutów do ww opinii głównej jak i uzupełniającej, do czego sąd także nie znalazł żadnych podstaw uznając ww opinię jako w pełni wiarygodny materiał dowodowy .

Porównanie powyższych wartości nadwyżki w sytuacji korzystania z pracowników najemnych, usług zewnętrznych w zakresie ich wynajmu sprzętu, dowozu na giełdę celem sprzedaży i w sytuacji korzystania ze sprzętu własnego, pracy członków rodziny świadczonej w ramach pomocy rodzinnej, braku zlecenia usług zewnętrznych (wywóz szparagów na giełdę) - dowodzi znaczącej różnicy, wskazuje na fakt,iż koszty tej działalności w razie korzystania z usług zewnętrznych są znaczące.

Powód, jak wynika z treści jego zeznań nie zatrudniał obcych pracowników, pomagała rodzina –syn, żona, szwagier z rodziną, posiada swój sprzęt –maszyny niezbędne przy takiej plantacji ,sam transportuje szparagi do miejsca sprzedaży, własnym środkiem transportowym głównie jak podał powód woził na giełdę na F., ale także pod niemiecką granicę i tam prowadził bezpośrednią sprzedaż, a zyski z niej otrzymywane stanowiły główne źródło dochodu

rodziny .W ten sposób koszty tej działalności nie były aż tak znaczące, tym samym nadwyżka bezpośrednia możliwa do uzyskania przy przyjęciu takich warunków była wyższa.

Powyższe okoliczności dające obraz stosunkowo niskich kosztów prowadzenia tej działalności (uprawy szparaga powód prowadzi od wielu lat –od roku 2006) wynikają nie tylko z zeznań powoda ,ale także świadków M. H., Z. K. (2), którzy to świadkowie pracowali na polach szparagowych powoda nie tylko w roku 2015 ,ale wcześniej też , z tym, że w zdecydowanie mniejszym zakresie niż w roku 2015r , kiedy powód był niesprawny .Sam fakt ,iż świadkowie co to małżonka powoda, szwagier powoda nie są wystarczającym do podważenia ich wiarygodności, tym bardziej jeśli są spójne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności ,które mogłyby negatywnie rzutować na ocenę wiarygodności. Oczywistym jest ,że do zeznań osób bliskich strony należy podchodzić z dużą dozą ostrożności i w taki właśnie sposób sąd do ww zeznań podchodził , jednak były to zeznania ,które zdaniem sądu należy ocenić jako obiektywne, szczerze.

Zeznania świadka Z. W. temu nie przeczą, chociaż świadek zeznał ,iż odwiedzając powoda po wypadku jako jego przyjaciel słyszał od powoda, jak mówił ,że będzie musiał kogoś nająć , bo sam nie da rady. Świadek wiedział ,że plantację w końcu powód wynajął ,ale świadek nie wiedział komu . Faktycznie powód wydzierżawił plantację ,ale szwagrowi Z. K. , który także uprawiał szparagi - za 300zł , potwierdza ten fakt umowa z dnia 27 marca 2015 zawarta między powodem a świadkiem Z. K., a także zeznania świadka Z. K..

Powód istotnie po zasiewach bardzo się martwił o plantację szparagów będącą od lat głównym źródłem utrzymania jego rodziny, z pewnością myślał o konieczności najęcia osób trzecich do zbiorów ,aby nie uległa zniszczeniu , jednak podjął się tego jego szwagier z pomocą swojej rodziny .Sam powód zeznał ,iż szwagier nie był pewny czy się tym zajmie, czy podoła , miał przecież swoje zasiewy i to nie tylko szparagów, którymi także musiał się zajmować ,ale ostatecznie podjął się za tak niski czynsz dzierżawny 300 zł .

Nie można w tej sytuacji , zważywszy na niepełnosprawną rękę powoda w tym czasie, jego stan psychiczny, kiedy skupiony był na własnej osobie, na rozważaniu swojej własnej przydatności do życia w społeczeństwie –zarzucić powodowi, że zaproponował dzierżawę szwagrowi, z którym zawsze sobie nawzajem, jak gospodarze pomagają, jeśli zachodzi taka potrzeba(szwagier pomagał powodowi przy natężeniu prac przy zbiorce szparagów, powód szwagrowi przy zbiorze ziemniaków). Taka wzajemna pomoc rodzinna na wsi ,czy także pomoc sąsiedzka jest czymś zupełnie naturalnym i akceptowalnym .

Wysokość czynszu dzierżawnego do uzyskania obiektywnie mogłaby być wyższa ,ale powód jak zeznał w tamtym czasie nie był w stanie myśleć perspektywicznie, ekonomicznie zastanawiał się na czy w ogóle będzie mógł w gospodarstwie jeszcze pracować, skupiał się tylko na tym ,aby uratować plantację, aby się nie zmarnowała.

Reasumując powyższe okoliczności sprawy,-roszczenie powoda w zakresie utraconych dochodów związanych z uprawą szparagów w roku 2015r. jest zasadne w kwocie 105.368,77 zł .(117.668,77zł – 12.000 zł wypłacone przez pozwanego -300 zł czynszu dzierżawnego).Odsetki ustawowe (ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016r) od ww kwoty są zasadne od dnia 28 września 2015r, niezbędnym było wyjaśnienie okoliczności –zasięgnięcie informacji stosownych profesjonalnych instytucji co do cen szparaga w 2015r. możliwych dochodów z plantacji .

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne .

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art 100kpc , obciążając powoda w 0,1 a pozwanego w 0,9 części na podstawie art 108 par. 1 kpc powierzając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu

Obie strony wywiodły od powyższego wyroku apelacje.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt.2 , co do oddalenia powództwa o kwotę 21.500zł i w pkt. 3 w zakresie w jakim został obciążony kosztami procesu, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233par.1 kpc w zw. z art. 445par.1 kc poprzez dokonanie oceny i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że zasądzona kwota

40.000zł zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią dla zrekompensowania uszczerbku powoda oraz art. 100 i 102 kpc przez obciążenie powoda kosztami postępowania w 10%, podczas gdy wygrał spór co do jego istoty;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445par.1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 361par.1 i2 kc poprzez uznanie, że poniesione przez powoda koszty opinii prywatnej nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Z powołaniem na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.500zł ponad kwotę orzeczoną w pkt. 1 zaskarżonego orzeczenia wraz z odsetkami za opóźnienie oraz o zmianę wyroku w pkt. 3 poprzez obciążenie pozwanego kosztami postępowania w całości, a ponadto wniósł o obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. 1 co do kwoty 105.368,77zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty oraz w pkt. 3 dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelujący zarzucił naruszenie art. 233 par.1 kpc polegające na dowolnej, a nie swobodnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, a także brak wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy. Pozwany zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 354par.1 kc poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że powód nie był obowiązany w myśl zasady minimalizacji skutków szkody oraz współdziałania z wierzycielem do najęcia pracownika, który pomógłby przy zbiorach na plantacji szparagów, a mógł oddać gotową do zbiorów plantację szwagrowi za czynsz w kwocie 300zł oraz naruszenie art. 361 par.1 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że normalnym następstwem szkody jakiej doznał powód jest odszkodowanie za utracone korzyści w związku z oddaniem w dzierżawę pola, podczas gdy utracone korzyści nie stanowią normalnego następstwa w rozumieniu tego przepisu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa również co do kwoty 105.368,77zł wraz z odsetkami od tej kwoty oraz zmianę postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania i obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację przeciwnika, pełnomocnicy stron o ich oddalenie i obciążenie strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Bezsporne między stronami były : okoliczności wypadku jakiemu uległ powód w dniu 5 stycznia 2015r, odpowiedzialność co do zasady pozwanego z tytułu OC jako ubezpieczyciela (...) sp. z o.o. w O., w którym doszło do zdarzenia oraz wypłata przez pozwanego powodowi w trakcie postępowania likwidacyjnego kwoty 20.000zł tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w kwocie 90zł, odszkodowania z tytułu utraconych dochodów z uprawy szparagów w kwocie 12.000zł, odszkodowania z tytułu utraconych zysków związanych z opóźnioną sprzedażą i wywozem żyta w łącznej wysokości 1490zł pomniejszone o franszyzę redukcyjną i te ustalenia Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje jako własne.

Brak było natomiast podstaw do uznania za wiarygodne, tak jak uczynił to sąd I instancji, twierdzeń powoda i zeznań na tę okoliczność świadków M. H. i Z. K. (1), że w związku z doznany w wypadku urazem ręki powód zaniechał całkowicie uprawy posiadanej plantacji szparagów, zrezygnował z dochodów jakie corocznie przynosiła i oddał ją w dzierżawę szwagrowi za 300zł. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał zasadność podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów błędnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego z tej sprawie materiału dowodowego.

Wskazać należy, że stosownie do treści przepisu art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać

wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Jak trafnie w tej sprawie podniósł pozwany, brak jest logicznych, a tym bardziej ekonomicznie uzasadnionych podstaw do uznania, że powód wydzierżawił pole szparagów o powierzchni 4,16ha za cenę 300zł, podczas gdy sam dzierżawił pole na którym je uprawiał o powierzchni 1.03 ha, płacąc czynsz dzierżawny na poziomie 2.250zł. Przeciwno uznaniu za wiarygodne twierdzeń powoda i wskazanych powyżej świadków na okoliczność zawarcia umowy dzierżawy całej zorganizowanej plantacji za kwotę 300zł świadczy choćby fakt, że jak sam powód przyznał, we wcześniejszych latach dochody z tejże plantacji przekraczające kwotę 100.000zł stanowiły istotny dochód dla całej rodziny. W tej sytuacji w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozostaje twierdzenie, że powód w 2015r zrezygnował z tak istotnego dochodu, czyniąc wcześniej niezbędne nakłady na tę plantację. Dodatkowo wskazać należy, że jak powód sam przyznał, nigdy sam nie wykonywał prac związanych ze zbiorem szparagów, gdyż tym zajmowali się członkowie rodziny, w tym m.in szwagier z rodziną, wobec czego niesprawność ręki nie pozostawała w związku z możliwością przeprowadzenia zbiorów na zasadach dotychczasowych, albowiem powód zajmował się głównie organizowaniem zbytu oraz transportem i sprzedażą zbiorów. Doznany uszczerbek na zdrowiu nie stanowił przyczyny uniemożliwiającej realizację tych czynności, tym bardziej, że w zakresie prac wymagających użycia siły powód miał możliwość zatrudnienia pracownika, którego koszt zatrudnienia został przez ubezpieczyciela uwzględniony poprzez wypłatę kwoty 12.000zł w postępowaniu likwidacyjnym. Poza tym nie można pominąć istotnej okoliczności w postaci tego, że powód nie uwiarygodnił nawet swoich twierdzeń w zakresie wysokości doznanej szkody poprzez przedłożenie jakichkolwiek dokumentów wskazujących na wysokość kosztów i uzyskanych dochodów ze zbiorów w latach wcześniejszych. Domaganie się odszkodowania za utracone dochody ze zbiorów wyłącznie na podstawie hipotetycznych wyliczeń biegłego bez odniesienia się do wcześniejszych realiów jest całkowicie nieuzasadnione i jak słusznie podnosi w apelacji pozwany- nie wskazuje na istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy doznanym uszczerbkiem na zdrowiu, a rozmiarem szkody majątkowej. Zasadnie też zarzucił pozwany, że całkowicie dowolnie Sąd Okręgowy uznał, że powód oddając w dzierżawę uprawę szparagów na areale 4.16 ha za kwotę 300zł działał zgodnie z zasadą minimalizacji skutków szkody, naruszając tym samym art. 354kc w zw. z art. 361kc. Odwoływanie się w tym zakresie do skutków doznanego urazu psychicznego jest chybione i pozbawione racjonalnego uzasadnienia zwłaszcza w sytuacji, gdy osoby faktycznie dokonujące zbiorów mogły i wykonywały czynności z tym związane, a udział powoda z uwagi na ograniczenia fizyczne związane z wypadkiem mógł zostać zastąpiony poprzez okresowe zatrudnienie pracownika, które wykonywałby prace, których powód wykonać nie mógł. W tej sytuacji twierdzenie, że zawarcie umowy dzierżawy za symboliczną kwotę 300zł, tylko po to, aby plantacja nie uległa zniszczeniu, stanowiło zminimalizowanie skutków szkody jest całkowicie dowolne. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tego, że nie miał możliwości zawarcia umowy dzierżawy na zasadach, które miałyby ekonomiczne uzasadnienie zarówno dla niego jak i dla osoby która podjęłaby się dokonania zbiorów, dlatego uznać należało, że w realiach tej sprawy brak jest podstaw do uznania, że brak dochodów z plantacji pozostaje w adekwatnym związku z doznanym przez powoda wypadkiem przy pracy, za którego normalne następstwa ponosi odpowiedzialność pozwany.

Mając na uwadze powyższe oraz uznając zasadność zarzutów podniesionych w apelacji strony pozwanej, Sad Apelacyjny na podstawie art. 386 par.1 kpc zmienił zaskarżony wyrok jak w pkt. I sentencji, oddalając powództwo o zapłatę kwoty 105.368,77zł wraz z odsetkami od tej kwoty, czego konsekwencją była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu z uwagi na zmianę proporcji w jakiej powód wygrał proces.

Apelacja powoda natomiast okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu oraz cierpienie z tym związanych, a także w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Brak jest podstaw do uznania, że wydając w tym zakresie wyrok sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc w sposób zarzucany przez powoda, albowiem nie można Sądowi dokonującemu oceny materiału procesowego postawić skutecznie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jeśli z tego samego materiału procesowego można równolegle wyprowadzić odmienne wnioski, co do przebiegu okoliczności istotnych dla sprawy, o ile ocena sądowa nie narusza wzorca określonego art. 233 § 1 k.p.c.

Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, wykazanie jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych apelacja nie zawiera.

Sąd Okręgowy trafnie powołując się na orzecznictwo wskazał, że zgodnie z treścią art. 445 § 1 kc, zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami ustalenia wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, a także mając na względzie następstwa wypadku dla zdrowia i życia prywatnego oraz zawodowego powoda, słusznie Sąd I instancji uznał, że właściwą rekompensatą cierpienia i krzywdy będzie kwota 40.000 zł. Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, o której decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich charakter, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w takim przypadku, jak analizowany. Kryteria te wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Niewątpliwie zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że wysokość ta musi być odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. O charakterze kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji wskutek zawyżenia bądź zaniżenia zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów jego ustalania przez sąd I instancji.

Sąd Okręgowy bardzo rzetelnie podszedł do omawianego w tym miejscu zagadnienia i szczegółowo odniósł się do tego, dlaczego zasądził na rzecz powoda kwotę 40.000zł. Wszystkie uwzględnione w tym kontekście przez Sąd Okręgowy przesłanki miały istotne znaczenie dla ustalenia wysokości tego świadczenia i w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie wysokości zadośćuczynienia na ww. kwotę nie było ani rażąco zawyżone ani zaniżone. Pozostaje ono we właściwej proporcji do doznanych przez powoda cierpień, nie tracąc z pola widzenia okoliczności, że zadośćuczynienie nie może być rekompensatą symboliczną, ale taką która może realnie pomóc pokrzywdzonemu w złagodzeniu ujemnych skutków związanych z wyrządzoną szkodą niemajątkową. W tym kontekście świadczenie przyznane z tego tytułu przez Sąd I instancji powodowi spełnia kryteria wskazane powyżej, dlatego apelacja powoda nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Nie zasługiwało również na uwzględnienie żądanie powoda w zakresie domagania się zwrotu poniesionych kosztów prywatnej opinii, albowiem wydatek ten nie był konieczny, a wręcz zbędny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. (...) opinia nie stanowi dowodu w sprawie, a jedynie stanowi odzwierciedlenie stanowiska prezentowanego przez osobę, która ją wydała. Może mieć tylko walor dokumentu prywatnego, którego uzyskanie w żaden sposób nie może obciążać przeciwnika. Czynności powoda zmierzające do zakwestionowania opinii biegłego już w trakcie procesu, związane z koniecznością poniesienia w tym zakresie kosztów, niewątpliwie nie pozostają w związku z doznaną szkodą, dlatego domaganie się ich zwrotu od pozwanego pozbawione jest uzasadnionych podstaw i jako takie podlegało oddaleniu.

Z powyższych względów apelacja powoda na podstawie art. 385kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 par.1 i 3 kpc w zw. z art.108 par.1 kpc obciążając nimi w całości powoda.

Małgorzata Gulczyńska Mariola Głowacka Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga